

Modlitwa pod pomnikiem powstańców styczniowych w Wygonowie

W upalną, ostatnią sierpniową niedzielę 2016 roku, spotkali się mieszkańcy gminy Boćki i okolic pod pomnikiem powstańców styczniowych w Wygonowie.

„Pomnik został wzniesiony na symbolicznej mogile powstańczej, aby uczcić tych, którzy zginęli w tym ważnym zrywie niepodległościowym 1863 roku- mówił Krzysztof Tołwiński, potomek jednego z powstańców, organizator tego spotkania.

Wzniosła go młodzież z Teatru Ludowego w 1926 roku. Już prawie 10 lat temu wznowiliśmy tradycję spotkań przy pomniku w ostatnią niedzielę sierpnia. Takie spotkania miały miejsce w okresie międzywojennym, aż do roku 1939.

Mszę św. za poległych odprawił ks. proboszcz Henryk Bałdyga, a homilię wygłosił ks. Walery Tomaszewski: „ My przychodzimy tutaj, bo nie możemy zapomnieć tych, którzy polegli wiele lat temu- mówił- tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Oddajemy im hołd. Pamiętajmy, że po powstaniu wielu zesłano na Sybir, zaborca pozabierał majątki, zlikwidowano język polski w szkołach. W 1964 aresztowano i stracono w Cytadeli Warszawskiej- przywódców powstania. Tu powinniśmy się zastanowić nad tym, czym jest patriotyzm, prawdziwy patriotyzm w czasach pokoju”.

Na zakończenie uroczystości Krzysztof Tołwiński odczytał apel poległych i opowiedział historię tego miejsca, gdzie stoi pomnik. „ Spotykamy się w wolnym państwie- mówił. Znamienną klamrą historii jest to, że dzisiaj właśnie w tej w Gdańsku odbywa się pogrzeb Inki, Danuty Siedzikówny, która w 1945 roku, wraz z Wileńską Brygadą AK majora Szendzielarza przebywała na tym terenie, w niedalekiej w Osmoli”. Przypomniął także młodego chłopaka o nazwisku Jabłonowski, który w 1940 roku, kiedy weszli Rosjanie, powiesił na pomniku wygonowskim polską flagę, za co został aresztowany i stracony.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa publikacji i oryginalnych przedmiotów z czasów powstania, a także poczet sztandarowy Zespołu Szkół w Boćkach.